

WYROK Z DNIA 8 PAŹDZIERNIKA 2004 R.

SNO 45/04

Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Kosmal.

Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Marian Kocon (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie na rozprawie z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 8 października 2004 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku obwinionego o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p. od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 31 marca 2004 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony w y r o k i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Sędzia Sądu Rejonowego, obecnie w stanie spoczynku, obwiniony był o popełnienie, w okresie od października 2000 r. do grudnia 2001 r., przewinienia służbowego polegającego na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa w postaci zaniechania wydania w rozsądnym terminie zarządzeń koniecznych dla nadania biegu bliżej określonym sprawom.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2004 r. Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego został uniewinniony od tego przewinienia służbowego. U podłoża owego wyroku legł pogląd, że sędzia w stanie spoczynku ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną jedynie za „uchybiecie godności urzędu sędziego”.

W odwołaniu od powyższego wyroku Rzecznik Dyscyplinarny Sądu Okręgowego zarzucił naruszenie art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz.1070), zwanej dalej „u.s.p.” i wniósł o uchylenie tego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Kluczowe w sprawie zagadnienie dotyczące zakresu podstaw odpowiedzialności sędziego w stanie spoczynku było przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, który w orzeczeniu z dnia 16 czerwca 2004 r., SNO 25/04 (OSND I/2004 r., poz. 2), przyjął, że: „sędzia w stanie spoczynku ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną za każde określone w art. 107 § 1 u.s.p. przewinienie popełnione w okresie pełnienia służby (art. 104 § 3 *in principio* w zw. z art. 107 § 1 u.s.p.) – z ograniczeniem wynikającym jedynie z przepisów o przedawnieniu (art. 109 u.s.p.)”.

Wprawdzie pogląd ten jest wiążący tylko w sprawie SNO 25/04, a więc nie wiąże innych sądów, w tym i składu Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego orzekającego w niniejszej sprawie, ale zważywszy, że jego obszerna argumentacja jest w pełni przekonująca, Sąd Najwyższy, orzekający w niniejszej sprawie, w całej rozciągłości go podziela. Z argumentacji tej wynika, że sędzia w stanie spoczynku odpowiada dyscyplinarnie również na podstawie odpowiednio stosowanego art.107 § 1 u.s.p. za każdą z określonych w tym przepisie postaci przewinienia popełnionego w okresie pełnienia służby, w tym także uchybienie godności urzędu. Unormowanie zawarte w art. 104 § 2 zd. 2 u.s.p. daje natomiast jednoznaczne, wyraźne wskazanie, iż zaprzestanie pełnienia urzędu nie uchyła odpowiedzialności za uchybienie godności urzędu sędziego. Usuwa przeto ono wszelkie wątpliwości, jakie mogłyby – bez stanowczej w tej kwestii wypowiedzi – stanowić przyczynę poglądów oportunistycznych, wynikających z przekonania o niecelowości egzekwowania

odpowiedzialności sędziego nie pełniącego już służby za uchybienie godności urzędu w okresie jej pełnienia. W wypadku oczywistej i rażącej obrazy prawa wątpliwości takie nie istnieją już z tego choćby powodu, że bezpośrednio pokrzywdzonym w wyniku przewinienia nie jest tylko interes czy dobro wymiaru sprawiedliwości.

Przy wykładni omawianych przepisów niepodobna pominąć, że regulowanie podstawowych zasad odpowiedzialności – niezależnie od rodzaju czy charakteru czynów zagrożonych określonymi sankcjami – wymaga precyzyjnego określenia kategorii wyłączających odpowiedzialność oraz przesłanek wyłączających dopuszczalność postępowania. Odstępstwa od zasad ogólnych nie mogą być przedmiotem spekulacji, domniemań, ani wniosków dowodowych, nie znajdujących normatywnej podstawy. Gdyby zatem ustawodawca zamierzał uznać fakt przejścia sędziego w stan spoczynku za okoliczność wyłączającą odpowiedzialność dyscyplinarną za przewinienie popełnione w okresie pełnienia służby, to dałby temu wyraz w stosownym postanowieniu. Brak takiego postanowienia w tekście omawianej ustawy oznacza, że ustawodawca nie ignoruje zasady słuszności, sprawiedliwości i nie znajduje zatem aksjologicznego uzasadnienia dla rezygnacji z egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej tylko z powodu nastąpienia okoliczności nieistotnej i nierелеwantnej z punktu widzenia tych zasad.

Reasumując, odmiennie niż to przyjął Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, art.104 § 2 u.s.p. nie wpływa na zakres podstaw odpowiedzialności sędziego w stanie spoczynku inaczej, jak tylko poprzez uzupełnienie podstaw wskazanych w art. 107 § 1 u.s.p. o przewinienie polegające na uchybieniu godności sędziego po przejściu w stan spoczynku.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.